Gospodarstwo Pasieczne „Maja”. Z czułości do pszczół

#SzwajcariaPołczyńska Cykl artykułów informujących o lokalnych usługodawcach i producentach, którzy działają w ramach marki regionalnej Szwajcaria Połczyńska.

- W naszej pasiece w sezonie letnim pracuje około 15 osób – piszą właściciele Pasieki Katarzyna i Radosław Bondaruk. I dodają z czułością: - Niewątpliwie bohaterem naszego zespołu są pszczoły, to one są najważniejsze, bez nich nie byłoby życia!

Czarne Wielkie, gdzie mieści się gospodarstwo, to miejscowość w pobliżu Doliny Pięciu Jezior – rezerwatu będącego sercem mikroregionu Szwajcarii Połczyńskiej, oddalona o 12 km od Czaplinka.

Pasieka liczy obecnie ponad 2000 rodzin pszczelich i usytuowana jest w sercu regionu słynącego z nieskazitelnego krajobrazu, czystych lasów i wielu jezior, dużych wrzosowisk, pięknych, kwiecistych łąk, pól rzepakowych, faceliowych i gryczanych, oraz przepięknych alei lipowych.
Dzięki wieloletniemu doświadczeniu i różnorodności pożytków firma gwarantuje najwyższej jakości miody w prawie 20 odmianach oraz inne produkty takie jak: pyłek kwiatowy, pierzga, propolis, wosk i matki pszczele.

Co istotne, jest wpisana do Sieci Kulinarnego Dziedzictwa Smaków i na Listę Produktów Tradycyjnych Pomorza Zachodniego.

A jak mówią o swojej historii właściciele? Przeczytajmy bardzo interesujące wspomnienia:
Gdy miałem 8 lat na ziemi moich dziadków Ireny i Wacława Bondaruk swoją pasiekę rozstawił Pan Józef Pokorski - pszczelarz z Czaplinka. Ja zafascynowany smakiem miodu jaki mi podarował, zacząłem doglądać jego pracy i pomagać w prostych czynnościach przy przeglądach pszczół. Chęć posiadania własnej pasieki była silniejsza niż pożądlenia, dlatego kilka lat później zrobiłem swój pierwszy drewniany ul i zasiedliłem do niego złapaną przeze mnie latem rójkę.
Tak rozpoczęła się moja przygoda z pszczelarstwem….

Mając 12 lat odkupiłem 10 pustych uli za pieniądze, które zarobiłem na grzybach. Czekając na kolejne rójki, uczyłem się nadal pszczelarstwa od Pana Józefa. Już w 1999 roku pozyskałem swój pierwszy miód wielokwiatowy, którego smaku nie

zapomnę do dziś…
Tak sukcesywnie co roku powiększałem swoją pasiekę, a w 2012 roku stała się ona moim sposobem na życie. Wtedy też urodził się mój pierwszy syn. Zrezygnowałem z pracy kierowcy i zająłem się tylko pszczelarstwem, a moja żona całą resztą tj. marketingiem i tworzeniem własnej marki.
Od 2013 roku regularnie pojawialiśmy się na jarmarkach i targach w całej Polsce, zdobywając coraz to szersze grono zadowolonych klientów.

Dziś moja pasieka liczy już 2000 rodzin pszczelich i jest jedną z największych pasiek w Polsce.
Do naszego zespołu dołączyło kilkanaście osób. Przy obsłudze pasieki pracuje ze mną kolega Sławek i kilku zawodowych pszczelarzy z Ukrainy. Na sezon letni zatrudniam jeszcze kilku specjalistów do hodowli matek pszczelich i wirowania miodu.
Wiola i Rafał dbają o to aby zapewnić nam wszystko czego potrzebujemy do pracy, oraz zajmują się sprzedażą. Pomimo ciężkiej pracy tworzymy fajny i zgrany zespół.
Nasze produkty pozyskujemy metodami tradycyjnymi, nieco unowocześniając niektóre z procesów, co znacznie ułatwia nam bardzo ciężką pracę.

Do tej pory możemy się pochwalić, że w 2018 roku nasze produkty zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych Pomorza Zachodniego, rok później dołączyliśmy do Sieci Dziedzictwa Kulinarnego, mamy na swoim koncie kilka nagród i medali np. złoty medal za miód wrzosowy i tytuł miodu roku za miód gryczany.

Nasza okolica to bogactwo ekologicznych pól, piękne lasy, kwieciste łąki i jeziora bogate w ryby. Zachęcamy zatem, aby odwiedzić nas w pasiece zwłaszcza latem, kiedy miód leje się złocistym strumieniem, a pszczół nad głową pełno lata - posmakować świeżego i prawdziwego miodu.
Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej:
GOSPODARSTWO PASIECZNE „MAJA” R. K. BONDARUK Biuro i sklep stacjonarny czynne od poniedziałku do piątku w godzinach: 8:00 - 16:00 (miodypojezierzadrawskiego.pl)

-

- Udostępnij
- Drukuj
- PDF